

**Rozważania do „Godziny świętej”  
podczas adoracji po Mszy Świętej  
w drugi czwartek, 13. listopada 2014 r.,  
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.  
Modlitwa przed Różańcem świętym.**

**dr Wojciech Kosek**

**Rozważania prowadzone przez siedem osób:**

**Ł, P, W, Z – mężczyźni; A, B, D – kobiety**

**(czas rozważań z pieśniami: około 57 min)**

**B** Najdroższy Jezu! Z wdzięcznością w sercach za rozpoczynający się czas naszej adoracji pragniemy teraz patrzeć w Twoje kochające oczy, z miłością wsłuchiwać się w Twój głos ... Zaprosiłeś nas, wspólnotę parafii Opatrzności Bożej, na niezwykle spotkanie z Tobą – na spotkanie we Mszy Świętej i na adoracji, która ma miejsce po Mszy Świętej, a więc w czasie łaski, w czasie sakramentalnego zjednoczenia z Tobą. Podczas Eucharystii przyjęliśmy Ciebie w Komunii Świętej, teraz zaś, gdy nasze wnętrza przechowują nadal eucharystyczne postaci, jesteśmy wszyscy jak żywe, drogocenne kielichy, umieszczone w tabernakulum. Tabernakulum – to namiot. Jesteśmy wszyscy w namiocie naszego kościoła parafialnego, kościoła Bożej Opatrzności; jesteśmy w namiocie spotkania z Tobą, Boski Oblubieńcze... Jesteśmy, aby być z Tobą w najtrudniejszych godzinach Twego życia, kiedy to wychodzisz z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy, schodzisz w dół do potoku Cedron, wspinasz się na stok Góry Oliwnej, wstępujesz do Ogrodu, do Ogrójca... Tu, w Ogrójcu, rozpoczyna się szczególny czas przelewania krwi, Twojej krwi... (1:50)

**B** **Pieśń: *Ogrodzie Oliwny – 1 i 2 zwrotka* (1:56)**

**P** Ukochany Jezu! Przyszliśmy do Ciebie, bo pociągnęła nas Twoja miłość... Przyszliśmy dzięki Twojej łasce, aby usiąść jak Maria, siostra Łazarza, u Twoich stóp..., aby patrzeć z miłością na Ciebie... Jakże pragniemy wsłuchiwać się w Ciebie, w uderzenia Twojego Serca... O, jakże pragniemy doświadczyć Twojej miłości teraz, w tej godzinie łaski, w godzinie naszego eucharystycznego zjednoczenia, O, jakże pragniemy doświadczyć, jak Twoje Serce sekunda po sekundzie wybija odwieczne „Kocham Ciebie!”. Kocham ciebie, Mario; kocham ciebie, Marto; kocham ciebie, Łazarzu; kocham ciebie Anno, Bożeno, Jurku, Stanisławie, Piotrze... Każda i każdy z nas słyszy teraz swoje imię, obdarzone Twoim jedynym, niepowtarzalnym „Kocham ciebie!”... (1:13)

**P** **Pieśń: *Wszystko Tobie oddać pragnę – 1 i 2 zwrotka* (1:34)**

**A** Jezu! Dojrzała miłość, miłość pełna, gorąco pragnie odwzajemnić dar miłości kochającej osoby. Ty nas tak bardzo, tak bardzo kochasz, Twoje Serce płonie miłością nieskończoną do każdej i każdego z nas osobiście... My zaś, w

odpowiedzi na Twoją miłość, pragniemy coraz mocniej i mocniej, coraz goręcej i goręcej – kochać Ciebie... O, jakże spragnieni jesteśmy tego, aby miłować Ciebie teraz, w tej godzinie łaski naszej eucharystycznej komunii: miłować Ciebie obecnością oddaną Tobie, skupieniem oczu, w Ciebie zapatrzonych, serc bijących dla Ciebie..., myśli w Tobie rozmiłowanych... Na Tobie pragniemy skupić naszą uwagę, o Umiłowany, na Twojej obecności... niewidzialnej, ale jakże realnej i nadzwyczajnej, bo w pełni ludzkiej, fizycznej – fizycznej Twojej obecności, obecności tu i teraz, obecności z nami i dla nas... (1:22)

**A** *Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1, 2, 3 zwrotka (2:30)*

**W** Najukochańszy Jezu! Miłujemy Ciebie naszą obecnością... Przyszliśmy na Eucharystię i adorację, aby teraz patrzeć w Twoje oczy, aby zasłuchać się w Twój głos..., aby świadomość wzajemności naszej miłości stawała się ukojeniem serca Twojego i serc naszych. Jakże pragniemy, abyśmy teraz wzajemnie nasycili się tą miłością, która jest spełnieniem tęsknoty za bliską obecnością z Umiłowanym. Nasze serca, o Jezu, mówią nam, że Ty pragniesz, abyśmy zawsze dostrzegali ten czas, kiedy przychodzisz do nas i trwasz w cudzie Komunii Świętej, a w którym to czasie nasza miłość osiąga szczyt obdarowania siebie nawzajem. (1:02)

**W** *Pieśń: Twemu sercu – 1, 2, 3 zwrotka (2:18)*

**D** Najdroższy Jezu! Jakże często zbyt spieszenie wybiegamy z Eucharystii do codziennych obowiązków, jakże często porzucamy Ciebie samego na uczcie miłości... Nie potrafimy tak układać planu naszych dni, aby jedynie w naprawdę wyjątkowych okolicznościach nie mieć czasu dla Ciebie po Eucharystii... Tak, pozostawiamy Ciebie samego na uczcie miłości... Wszak uczta miłości nie kończy się w momencie zakończenia Mszy Świętej... Nie, nie! Uczta miłości trwa nadal po zakończeniu Eucharystii, trwa jako czas łaski sakramentalnego zjednoczenia przynajmniej kilkanaście minut po zakończeniu Mszy Świętej – aż do całkowitego zaniku postaci eucharystycznych w naszych wnętrzościach... (1:07)

**D** *Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 1 i 2 zwrotka (1:00)*

**Ł** Niezmiernie przejmujące jest to, co w kwietniu 1913 roku św. ojciec Pio w liście do spowiednika napisał, dzieląc się z nim duchową wizją kapłanów, którzy żyli bez głębokiego przejęcia się sprawowanymi w każdej Mszy Świętej Twoimi tajemnicami, o Jezu! Wizji tej święty dostąpił, aby przekazał nam wszystkim, duchownym i świeckim, jak bardzo należy kochać Ciebie, o Jezu, w czasie odprawiania Eucharystii, przygotowywania się do niej i dziękczynienia po jej zakończeniu. Święty ojciec Pio takimi słowami wyznał spowiednikowi swoje doświadczenie mistyczne: (0:56)

**B** „Widok zmartwionego Jezusa był dla mnie bardzo bolesny, dlatego spytałem go, dlaczego cierpi tak bardzo. Nie było odpowiedzi, jednak swoje spojrzenie skierował na tych księży. Krótco potem, jak gdyby przerażony i zmęczony spoglądaniem na nich, odwrócił wzrok. Następnie skierował wzrok na mnie i ku mojemu wielkiemu przerażeniu dostrzegłem dwie łzy, spływające po Jego

policzkach”<sup>1</sup>. (0:39)

**B Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 4, 5, 6 zwrotka (2:30)***

**Z** O, Jezu, jakże często nie jesteśmy świadomi łez, spływających po Twoich policzkach po zakończeniu Eucharystii... Dlaczego płaczesz?... Płaczesz, bo cierniowa korona Twej niewidzialności dotkliwie rani Ciebie kolcami naszej nieuwagi, wynikającej z braku wiary w Twoją realną obecność... Nie chcemy czy nie potrafimy skupić się na Tobie w czasie, gdy dopiero co przyjęliśmy Ciebie w cudzie Komunii Świętej... Tak, po Eucharystii nie widzimy Ciebie takim, jakim jesteś... Nie uświadamiamy sobie, że jesteś Mesjaszem, cierpiącym Sługą Jahwe, Zbawicielem wyruszającym z Wieczernika ku wzgórzu Czaszki, Chrystusem spragnionym obecności nas, serdecznych Twoich przyjaciół, spragnionym naszej miłującej obecności jako przeciwwagi dla wrogości ludzi skazujących Ciebie na śmierć. (1:17)

**Z Pieśń: *O milcząca Hostia biała – 1 i 2 zwrotka (2:00)***

**A** Jezu! Często nie dostrzegamy tych łez, które spływają po Twoich policzkach z powodu osamotnienia, jakie Tobie gotujemy... Jezu, Jezu! Pomimo tego, że nieraz moglibyśmy dłużej pozostać na modlitwie po Eucharystii, my jednak nie pozostajemy... Pociąga nas to, co na zewnątrz świątyni i na zewnątrz świętego czasu łaski zjednoczenia, na zewnątrz świętego czasu zbawienia... Nie pozostajemy, aby trwać na modlitwie, aby w ten sposób być z Tobą w tej drodze, jaką przemierzasz ku śmierci, wyszedłszy z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy... (0:53)

**A Pieśń: *Być bliżej Ciebie chcę – 1 i 2 zwrotka (1:30)***

**P** Jezu! Jakże często po Eucharystii marnujemy czas, zamiast skupić się na modlitwie przy Tobie. Jakże nie potrafimy uwierzyć w powagę słów, jakie Papież Pius XII skierował do Kościoła, a więc i do nas, w encyklice *Mediator Dei* (nr 126): „**Czemuż więc, Czcigodni Bracia, nie mielibyśmy pochwalić tych, którzy po przyjęciu Pokarmu Eucharystycznego pozostają dalej w serdecznej zażyłości ze swoim Boskim Odkupicielem nawet po oficjalnym rozwiązaniu zgromadzenia wiernych**, a to nie tylko po to, aby z Nim najczulej rozmawiać, lecz również aby Mu złożyć dzięki, oddać chwałę należną, a **przede wszystkim by o pomoc prosić ku oddaleniu z duszy swojej wszystkiego, co umniejsza skuteczności Sakramentu**, oraz **ku uczynieniu ze swej strony wszystkiego, co mogłoby sprzyjać najbardziej bezpośredniemu działaniu Jezusa Chrystusa?** Niech to w szczególny sposób czynią, upominamy...”. (1:27)

**P Pieśń: *Jezusa ukrytego – 1 i 2 zwrotka (1:46)***

**D** Jezu! Jakże często zasmucamy Ciebie po Eucharystii... Tak, zawsze zasmucamy Ciebie wówczas, gdy zamiast modlić się po przyjęciu Komunii Świętej, po przyjęciu Ciebie jako niezwykłego Gościa, my zaraz po zakończeniu

<sup>1</sup> N. Castello, A. Negrisolo, *Ojciec Pio. Cud Eucharystii. Duchowość i życie eucharystyczne brata z Petrelciny*. Tłumaczył G. Kania, Warszawa 2009, s. 86.

Eucharystii porzucamy Ciebie... Wybiegamy lub pośpiesznie wychodzimy z kościoła, aby po przyjęciu Komunii Świętej miłować naszych braci czy siostry, bo ich widzimy, Ciebie zaś nie widzimy... Ich potrzeby dostrzegamy, Twoich zaś potrzeb nie potrafimy dostrzec... Nie bierzemy pod uwagę tego, że Ty pragniesz naszej obecności, kiedy to wyruszasz z Wieczernika Mszy Świętej na spotkanie śmierci... (1:01)

**D** **Pieśń: *Ja wiem, w kogo ja wierzę – 1, 2, 3 zwrotka (1:50)***

**W** Jezu! My zbyt często wybiegamy z kościoła po Eucharystii, aby cieszyć się wzajemnie obecnością z osobami, które mają tę przewagę nad Tobą, że są dostrzegalne dla naszych oczu, uszu i innych zmysłów... Ciebie, przyjętego w Komunii Świętej, nie widzimy oczami ciała... Jesteś realnie tuż obok nas, a my nie uświadamiamy sobie tego... Z powodu wciąż słabej i chwiejnej wiary naszej nie widzimy wyraźnie sensu w trwaniu na modlitwie nadal, po zakończeniu Eucharystii, kiedy Ty jesteś tuż obok nas jako prawdziwy Człowiek Jezus Chrystus, jako Bóg, który stał się Człowiekiem... Jezu, wybaw nas z tego, bolesnego dla Ciebie, zachowania... (1:03)

**W** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1 i 2 zwrotka (1:20)***

**B** Pouczająca i przejmująca jest refleksja, jaką przytoczył autor książeczki „Sylwetka wewnętrzna sercanina” w rozdziale „Po Mszy Świętej”: „Ludzie wracają ze Mszy Świętej, rozmawiają i śmieją się: są przekonani, że nic nadzwyczajnego nie widzieli... Można by sądzić, że byli świadkami czegoś zupełnie zwyczajnego i naturalnego; tymczasem rzecz ta, choćby tylko jeden raz się rozegrała, starczyłaby, aby przyprawić o ekstazę zachwytu świat namiętny. Wracają z Golgoty, rozmawiają o pogodzie. Tylko dzięki tej obojętności nie dostają pomieszania zmysłów. Gdyby powiedziano im, że Maryja i św. Jan wracając z Kalwarii rozmawiali o rzeczach błahych, powiedzieliby, że to niemożliwe. A tymczasem oni tak postępują. Ubóstwo ich serca nie jest ani wielkie, ani małe: jest ono nieskończone. Moce, Trony, Władze są mniej potężne niż ten niedorozwój ich duszy”<sup>2</sup>. (1:26)

**B** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 3 i 4 zwrotka (1:20)***

**A** **Pouczające i przejmujące jest także to, co święta Siostra Faustyna zapisała w Dzienniczku:** „Dziś, kiedy przyjmowałam Komunię św., zauważyłam żywą Hostię w kielichu, którą mi kapłan podał. Kiedy przyszedłam na miejsce, zapytałam Pana: Dlaczego jedna żywa? Przecież jesteś tak samo pod wszystkimi postaciami żywy. Odpowiedział mi Pan: (0:34)

**Ł** *Tak jest, pod wszystkimi postaciami jestem ten sam, ale nie wszystkie dusze przyjmują mnie z tak żywą wiarą jak ty, córko moja, i dlatego nie mogę tak działać w duszach ich jak w duszy twojej”<sup>3</sup>. (0:20)*

**A** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 5 i 6 zwrotka (1:20)***

<sup>2</sup> W. Majka, *Sylwetka wewnętrzna sercanina. Główne linie naszej duchowości*, Kraków 1982, s. 94.

<sup>3</sup> św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, nr 1407.



**Z** Ukochany Zbawicielu! Każda i każdy z nas, ludzi ochrzczonych w Kościele Katolickim, wyznaje wiarę, jednakże każdy z nas nie w tym samym stopniu przejął się całą nauką wiary Kościoła. Z bólem słyszymy, że są nawet tacy katolicy, którzy nie chcą uczestniczyć we Mszy Świętej w niedziele, a mimo to uważają się za wierzących. Oni wierzą, że każdy człowiek ma prawo według własnego uznania kierować swoim życiem, bez głębszego zastanowienia się nad całością katolickiej nauki wiary. Bolejemy nad ich fałszywymi przekonaniem, modlimy się o pełnię światła wiary dla nich... Czy my jednak po części nie jesteśmy do nich podobni? Czy przejmujemy się prawdami, jakie o Najświętszej Eucharystii Bóg objawił Kościołowi w tym celu, abyśmy z nich czerpali natchnienie dla naszej osobistej relacji z Tobą, przychodzącym w Komunii Świętej? Niestety, często nie... (1:25)

**Z** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 7 i 8 zwrotka (1:20)***

**D** Jezu! W tym czasie łaski pragniemy zrobić rachunek sumienia z głębi naszego zaangażowania w spotkania eucharystyczne z Tobą. Pytam więc siebie i odpowiadam w tajemnicy mego serca: Czy potrafię naśladować świętych, którzy szczególnie wyróżniali się czią wobec Ciebie, Jezu, przychodzący w tajemnicy Eucharystii? Czy potrafię poświęcić czas na czytanie ich dzieł, aby poznać uzasadnienie ich postaw, ich sposobu miłowania Ciebie? Czy potrafię sięgnąć po Katechizm Kościoła Katolickiego, aby w nim zapoznać się z prawdami wiary odnośnie Mszy Świętej, Komunii Świętej? Czy potrafię tak przejąć się poznana nauką Kościoła i jego świętych, aby i w moim życiu zajaśniała pełniej miłość, jakiej Ty jesteś spragniony, o Jezu? (1:13)

**D** **Pieśń: *Jezu, miłości Twej – 1 i 2 zwrotka (1:44)***

**P** Ukochany Jezu! Jakże ważne jest, aby poprzez czytanie i wprowadzanie w czyn tego, co odczytujemy z życia wiary świętych i nauczania Kościoła, rozwijać się w relacji do Ciebie, obecnego w cudzie nad cudami – w Eucharystii. Święty Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* (nr 88d) napisał bowiem tak: „Trzeba ponownie odnaleźć i ukazać prawdziwe oblicze chrześcijańskiej wiary, która nie jest jedynie zbiorem tez wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum. ... Słowo ... jest prawdziwie przyjęte dopiero wówczas, gdy wyraża się w czynach i urzeczywistnia w praktyce”. (0:58)

**B** Jezu! Za Janem Pawłem II powtarzamy: „Słowo ... jest prawdziwie przyjęte dopiero wówczas, gdy wyraża się w czynach i urzeczywistnia w praktyce”. Słowo wiary czyli wiara wyrażająca się w słowach Kościoła, musi być osobiście przyjęta i wcielona w czyny przez każdą i każdego z nas. To od naszej osobistej decyzji zależy, w jakim stopniu każda i każdy z nas przejmie się daną prawdą wiary – przejmie i zastosuje w relacji do Ciebie, o Jezu. Święci przejmowali się do głębi słowami wiary. Oto **święta Siostra Faustyna zapisała** w *Dzienniczku*: „Dziś po Komunii św. powiedział mi Jezus, jak bardzo pragnie przychodzić do serc ludzkich. (1:03)

**W** Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi; rozkoszą moją jest łączyć się z duszami. Wiedz o tym, córko moja, że kiedy przychodzę w Komunii św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale **dusze nawet nie zwracają uwagi na mnie, pozostawiają mnie samego, a zajmują się czym innym. O, jak mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze mną jak z czymś martwym**”<sup>4</sup>. (0:41)

**A** Odpowiedziałam Jezusowi: O Skarbie mojego serca, jedyny przedmiocie mojego serca i cała rozkoszy mojej duszy, pragnę Cię uwielbiać w swym sercu, jako jesteś uwielbiany na tronie swej wiekuistej chwały. Miłość moja pragnie Ci choć w cząstce wynagrodzić za oziębłość tak wielkiej liczby dusz. Jezu, oto serce moje jest dla Ciebie mieszkaniem, do którego nic wstępu nie ma, Ty sam wypoczywaj w nim, jako w pięknym ogrodzie. (0:43)

**A Pieśń: Jezu, miłości Twej – 3, 4, 5 zwrotka (1:44)**

**Ł** Jezu ukochany! Jakże gorąco pragniemy, aby obecność naszej modlitewnej wspólnoty po Mszy Świętej przy Tobie – po przyjęciu Cię w Komunii Świętej – stała się od dziś jak najpiękniejszą i jak najpełniejszą odpowiedzią na pragnienie miłości Twego Boskiego Serca, pragnienie, które powierzyłeś świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Oto pewnego dnia wyznałeś świętej Małgorzacie tak:<sup>5</sup> „**Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość**”. (1:03)

**Ł Pieśń: O mój Jezu w Hostii skryty – 1 i 2 zwrotka (1:50)**

**D** Czy moje serce jest zdolne kochać Ciebie, Jezu najdroższy? Czy potrafię kochać Ciebie **według Twego upodobania**, to znaczy tak, jak Ty sam jesteś tego spragniony? Czy nie zadowolę się takim miłowaniem Ciebie, jakie jest jedynie na miarę mojej słabości, moich wątpliwości, mojego odczuwania? Czy potrafię Ciebie ukochać poprzez posłuszeństwo wiary, to znaczy poprzez uległość rozumu i serca prawdzie, jaką o Eucharystii przekazujesz nam dzięki posłudze Kościoła? Proszę Cię zatem, o ukochany Jezu, wspomagaj moje słabe serce Twą Boską łaską, aby ono dziś, podczas tej adoracji, z przejęciem biło dla Ciebie **według Twego upodobania**. (1:04)

**Z** Ukochany Jezu! Teraz w naszej modlitewnej adoracji „Godziny świętej” przejdziemy do przebywania z Tobą poprzez odmawianie bolesnych tajemnic Różańca Świętego. Pomocą dla uświadomienia sobie przez nas znaczenia tej różańcowej drogi są słowa Papieża Franciszka, który w encyklice *Lumen fidei* (nr 44) tak napisał: „**Sakramentalna natura wiary ma swój najwyższy wyraz w Eucharystii**. Jest ona cennym pokarmem dla wiary, spotkaniem z **Chrystusem, obecnym w sposób realny przez najwyższy akt miłości, dar samego siebie,**

<sup>4</sup> św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, nr 1385.

<sup>5</sup> *Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque*, Tłumaczyła M. K. Piwnicka-Bohuszewicz., Kraków 2009, s. 263.

**rodzący życie.** ... W Eucharystii uczymy się dostrzegać głębię rzeczywistości. **Chleb i wino przemieniają się w ciało i krew Chrystusa, który uobecnia się w swej paschalnej drodze do Ojca ...**". (1:11)

**B** Panie Jezu! Dzięki nauczaniu Papieża Franciszka uświadamiamy sobie, że w czasie Eucharystii w Komunii Świętej nie przyjęliśmy Ciebie jako Tego, który jest już w stanie chwały w niebie po Wniebowstąpieniu. W Komunii Świętej przyjęliśmy Ciebie w stanie wydawania się na śmierć: „**Chleb i wino przemieniają się w ciało i krew Chrystusa, który uobecnia się w swej paschalnej drodze do Ojca ...**". Przyjęliśmy Ciebie jako Mesjasza, zmierzającego paschalną drogą poprzez Śmierć ku Zmartwychwstaniu. Teraz zatem, z sercami przepelnionymi miłością ku Tobie, pragniemy towarzyszyć Tobie w tej jakże ogromnie wyczerpującej, jakże bolesnej drodze, drodze, jaka rozpoczęła się po zakończeniu Ostatniej Wieczerzy w Wieczerniku, aby poprzez konanie w Ogrójcu znaleźć zwieńczenie w tajemnicy przejścia przez Śmierć na Golgocie. Idziemy z Tobą, aby Tobie było lżej... Prowadź nas, Jezu, ku pełni miłości! (1:29)